



Choć rząd Donalda Tuska jednoznacznie opowiada się za przyjęciem ACTA, przeciwnicy tej umowy bitwy o wolność w Internecie kończyć nie zamierzają. Tym bardziej, że jeszcze nie wszystko stracone. Jak podkreśla szef SLD Leszek Miller jest szansa, że umowa ta wcale nie wejdzie w życie. ACTA bowiem musi zostać ratyfikowana przez polski parlament. **SLD umowy popierać nie zamierza. – Dlatego już dzisiaj apeluję by posłowie nad przyjęciem ACTA w ogóle nie głosowali** – mówi Miller. I dodaje: - **To jedyny sposób, który pozwoli wszystkim wyjść z twarzą.**

Przypomnijmy, że Sojusz jest jedyną partią, która od początku podważała zasadność podpisywania ACTA. Europosłowie SLD jako jedyni Polacy w Parlamencie Europejskim stanowczo opowiedzieli się za rezolucją ostrzegającą przed wprowadzeniem ACTA. - **Dzisiaj nie musimy zmieniać stanowiska i mówić tak jak inni, że się nawróciliśmy, bo tak nie jest. Nasza reprezentacja od początku głosowała przeciwko temu dokumentowi** – zaznaczył Miller.

*(www.sld.org.pl, 27.01.2012 r.)*